

VII plenum CZKR zakończyło obrady

Ponad milion chłopów zrzeszają kółka rolnicze

Mechanizacja, wzrost produkcji, rozwój hodowli oto najpilniejsze zadania

Podjęciem uchwały w sprawie zmiany zasad wykorzystania FRR zakończyło w piątek w Warszawie obrady VII Plenum Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych. W drugim dniu posiedzenia uczestniczyli: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski, kierownik Wydziału Rolno-Ekonomicznego NK ZSL — Henryk Skrobisz, wiceminister rolnictwa — Stanisław Gucwa oraz przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych.

Zasadniczym tematem piątkowej dyskusji były problemy mechanizacji. Wiceprezes CZKR — Roman Wacławski podkreślił, że w br. przybyło kółkom ponad 5800 ciągników i że obecnie jest ich już ok. 19.800. Liczba kółek rolniczych dysponujących ponad 3 traktorami wzrosła w br. z 1290 do przeszło 2 tys. Liczba gromad, w których koncentruje się sprzęt, wzrosła z 56 do 112. Proces koncentracji sprzętu powinien postępować coraz szybciej, gdyż obecnie warun-

Wicepremier J. Tokarski w Kombinacie im. Lenina

Wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski zwiedził w piątek plac budowy Kombinatu im. Lenina zapoznając się z postępami robót na tej największej budowie przemysłowej kraju. Wicepremier interesował się szczególnie realizacją zadań na budowie nowoczesnej stalowni konwer torowej, która już w 1964 roku winna dać pierwszą produkcję oraz w zespole nowego zakładu piekarni rud (aglomerowni) — obiektu o ol brzymim znaczeniu dla zapewnienia prawidłowej pracy Kombinatu. (PAP)

Sztandar dla poznańskiej załogi

Dzisiaj na specjalnej uroczystości, załodze Miejskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu wręczony zostanie sztandar. Załoga tego przedsiębiorstwa zajęła I miejsce w skali krajowej we współzawodnictwie pracy między przedsiębiorstwami terenowego przemysłu materiałów budowlanych za okres I półrocza br. Uroczystość przekazania sztandaru połączona będzie z akademią z okazji 45-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. (a)

Emerytury bodźcem do uporządkowania gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych

Terenowe związki spółdzielni produkcyjnych kończą, przy udziale wydziałów rolnictwa rad narodowych, prace nad zakwalifikowaniem gospodarstw zespołowych do korzystania z zaopatrzenia emerytalnego. Zgodnie z ustawą z czerwca br., z tego rodzaju zaopatrzenia mogą korzystać, po osiągnięciu wieku emerytalnego lub z powodu inwalidztwa, członkowie tych spółdzielni produkcyjnych, które prowadzą zespołowo produkcję roślinną i zwierzęcą.

Zaopatrzenie przysługujące członkom pozostałych gospodarstw zespołowych — w wypadku inwalidztwa pracy lub choroby zawodowej. Spośród blisko 1100 spółdzielni prowadzących zespołową produkcję roślinną i zwierzęcą, tylko członkowie ok. 600 mogą już korzystać z przysługujących uprawnień. W pozostałych spółdzielniach ubieganie się członków o prawo do renty uniemożliwia posiadanie mniej niż 20 sztuk bydła gospodarczego na 100 ha, lub też utrzymywanie przez spółdzielców więcej niż po 2

Turyn odcięty od świata

Na skutek burz i powodzi szczególnie krytyczna sytuacja wytworzyła się w okęgach Turynu i Piemontu. W samym Turynie straty oceniane są na co najmniej 2 miliardy lirów. Miasto jest prawie odcięte od świata. Zasadnicze szlaki komunikacyjne znalazły się pod wodą. Milionowemu temu ośrodkowi zagraża brak wody do picia, gdyż zerwany most uszkodził kable które zasilały w elektryczność wodociąg. (PAP)

ki ku temu ma już ok. 12 tys. wsi, które na swoich kontach zgromadziły po 500 tys. zł lub więcej. Natomiast w słabszych gospodarstwach wsiach, których nie stać — ze względu na mały FRR — na zakup ciągników, łączący się będzie środki FRR, co umożliwi im nabycie sprzętu.

W dyskusji wiele mówiono o przyspieszeniu mechanizacji, m. in. przez uruchomienie produkcji ciągników i maszyn nadających się do pracy na różnych glebach i w różnych rejonach kraju. Powszechnie zwracano uwagę na konieczność poprawy jakości sprzętu rolniczego, dostarczanego przez przemysł.

Kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowski mówił m. in., że kółka rolnicze w swej zasadniczej pracy zmierzającej do podniesienia produkcji rolnej, likwidacji zacofania w gospodarce, w torowaniu drogi postępu w wsi muszą korzystać z szerokiej pomocy ogniw PZPR i ZSL oraz młodzieży z ZMW i światłych działaczy — chłopów.

W powziętej przez Plenum uchwale o zadaniach na nadchodzący rok podkreślono, że w organizacyjnym i gospodarczym rozwoju kółek rolniczych nastąpił dalszy postęp, wyrażający się wzrostem ich liczby do ponad 27 tys. Kółka zrzeszają już przeszło 1 mln. członków. Za jedno z głównych zadań kółek na 1963 rok uznano sprawę podnoszenia poziomu produkcji rolnej i zapewnienia dalszego rozwoju pogłowia zwierząt.

W związku z tym uchwała zobowiązuje kółka m. in. do przeanalizowania struktury zasiewów i wprowadzenia zmian (począwszy już od wiosny przyszłego roku), zapewniających zwiększenie wydajności zbóż i polepszenie bilansu paszowego. Chodzi przede wszystkim o rozszerzenie arealów zasiewów pszenicy i jęczmienia, roślin pastewnych, a zwłaszcza wysoko-białkowych, motylkowych oraz

dających dużo masy. Jak kukurydza i kapusta pastewna.

W uchwale podkreślono, że Plenum CZKR przedłożyło kierownictwu partii i rządu wniośki w sprawie zmiany niektórych zasad wykorzystania FRR i eksploatacji sprzętu. Dotyczy one przede wszystkim własnych wkładów członków, amortyzacji oraz ubezpieczeń w kółkach rolniczych. W tej sprawie przygotowuje się odpowiednią uchwałę Rady Ministrów. Przewiduje się m. in., że utrzymana w niej zostanie zasada wkładów chłopów jako forma udziału w działalności gospodarstwa kółka. Za podstawę wysokości wkładów przyjmie się hektar przeliczeniowy. Okres amortyzacji ciągników zostanie utrzymany na poziomie 10 lat, przedłużony się go natomiast dla maszyn i narzędzi zakupionych z FRR — do 20 lat. PAP

Radzieccy filmowcy gośćmi klubu TPP-R

Po spotkaniach z filmową publicznością Poznania w kinie „Bałtyk” i młodzieżą studencką — w klubie „Od Nowa”, filmowcy radzieccy gościli wczoraj przed południem w Klubie TPPR, rozmawiając z przedstawicielami poznańskich teatrów dramatycznych, działaczami kulturalnymi i dziennikarzami.

Wśród naszych gości zabrakło, niestety, bardzo bliskiego wszystkim kinomanom, szczególnie po obejrzeniu interesującego filmu „Dziwię

Afery „Spiegla” ciąg dalszy

JEDNAK SAM STRAUSS

Parlament zachodnoniemiecki zajmował się również w piątek interpelacjami SPD i FDP w sprawie tygodnika „Der Spiegel”.

W trakcie debaty minister obrony Strauss przyznał, że w nocy z 26 na 27 października sam rozmawiał telefonicznie z attaché wojskowym ambasady NRF w Madrycie, Achimem Osterem i poinformował go o nakazie aresztowania redaktora „Spiegla”, Ahlersa. Strauss uzasadniał, że interweniował oświadczenie, ponieważ Oster nie uwierzył w wiadomość przekazaną mu przez urzędnika ministerstwa obrony i dlatego nalegał na odbycie rozmowy z ministrem.

TRYBUNAŁ ODDALIŁ SKARGĘ

W piątek wieczorem trybunał konstytucyjny NRF w Karlsruhe, wypowiedział się przeciw ingerowaniu w tożsamość dochodzenia zachodnoniemieckiej prokuratury przeciw tygodnikowi „Der Spiegel”. Tygodnik domagał się wydania orzeczenia w sprawie zwolnienia opieczetowanych jeszcze lokali redakcyjnych i zwrotu skonfiskowanych akt. Trybunał konstytucyjny oddalając skargę „Der Spiegla” zadośćuczynił w tym zakresie prośbie urzędującego prokuratora. (PAP)

„Mis świata” jest Holenderką

26-letnia „Miss Holandii”, Catharina Lodders wybrana została w Londynie „Miss Świata” na rok 1962.

Zwycięczyni konkursu otrzymała nagrodę w wysokości 2,5 tys. funtów szterlingów, „królewskie insygnia” oraz propozycję nakręcenia próbnego zdjęcia filmowych przez towarzystwo „Columbia Pictures”. Nowa królowa piękności jest brunetką o zielonych oczach. Z zawodu jest modelką.

O tytuł najpiękniejszej kobiety świata ubiegali się w konkursie 33 kandydatki. (PAP)

FPK wzywa:

Zagrozić drogę kandydatom popierającym reżim

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego Maurice Thoreza odbyło się w Paryżu 8 bm. posiedzenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej. Na posiedzeniu dokonano analizy sytuacji politycznej w kraju i rozpatrzone zadania partii w związku ze zbliżającymi się wyborami do Zgromadzenia Narodowego.

Komunikat o posiedzeniu Biura podkreśla, że środowie prze mówienie radiowo-telewizyjne de Gaulle'a było skandaliczną ingerencją w przebieg kampanii wyborczej. De Gaulle — głosi komunikat — pragnie ustanowić władzę partii, jawnej dyktatury, z góry kwestionując reprezentatywny charakter takiego Zgromadzenia Narodowego, które sprzeciwiłoby się jego zamierzaniom.

W związku z tym — przed komunistami i wszystkimi demokratami stoi zadanie: zagrozić drogę do zgromadzenia kandydatom popierającym reżim władzy osobistej. PAP

Pilkarze Lecha goszczą warszawską Gwardię

Pierwsza runda rozgrywek mistrzowskich ekstraklasy w piłce nożnej dobiega końca. Tylko dwie niedziele dzielą nas od momentu wyłonienia mistrza rundy jesiennej i zakończenia spotkań o mistrzowskie punkty w tym roku.

Najbliższym przeciwnikiem jednego reprezentanta Wielkopolski w ekstraklasie — Lecha będzie warszawska Gwardia. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 11 na stadionie w Dębie. Ciężar gatunkowy tego meczu jest ogromny. Zwycięstwo w tym meczu daje obu drużynom możliwość odsunięcia się chociaż na minimalną odległość od grupy spadkowej. Analizując ostatnie występy Lecha i Gwardii w mistrzowskich spotkaniach, stawiamy w meczu niedzielnym na poznaniaków. Gwardia w ubiegłą niedzielę grała w Opolu, z tamtejszą Odrą, gdzie przegrała 0:1. Co prawda, Lech w tej samej kolejce również nie zdobył dwóch punktów mistrzowskich przegrywając z Zagłębiem u siebie, ale jak wszyscy zauważyliśmy, gdyby nie pechowe strzały napastników poznańskich, gospodarze zeszłoby z boiska na pewno jako zwycięzcy.

Jak nas informuje kierownictwo, Lech wystąpi w niedzielę w następującym składzie: Wittig (Skrzypczak) — Bartoszak, Gojny, Karbowski — Maciejak, Wróbel — Smiełowski, Szczepankiewicz, Golewski, Kaczmarek i Mikołajewski.

Ostatnie spotkanie pierwszej rundy Kolejarki grać będą

Koszykówka

Pierwsze mecze w Poznaniu

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej, rozpoczęły się tydzień temu, ale kibice I-ligowego Lecha oglądać będą mogli swoich pupiłów dopiero dzisiaj i w niedzielę. Do Poznania przyjeżdżają dwa wrocławskie zespoły Śląsk i Gwardia. Zarówno sobotnie jak i niedzielne spotkania odbędą się o godz. 19 w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiej.

Start „Poznańskich Expressów” w tegorocznych rozgrywkach nie był zbyt udany. Jak pamiętamy, lechici przegrali oba mecze w Warszawie z Polonią i Legią. Kolejne spotkania z wrocławskimi drużynami będą więc świetną okazją dla rehabilitacji drużyny i dobrego zaprezentowania się w swoim kibicom.

Z dwóch wrocławskich drużyn groźniejszą wydaje się Gwardia, która w ubiegłą niedzielę stawiała zaciety opór rewelacyjnie grającej drużynie AZS AWF. W drugim meczu pierwszej kolejki Gwardia gładko rozprawiła się z ŁKS-em. Do jej najgroźniejszych zawodników należą Langiewicz, Stawinoga i Mach, którzy zdobywają większą część punktów dla swoich barw. Jednak trudno przypuszczać, aby lechici na własnym terenie mogli stracić punkty w sobotnim spotkaniu.

Również Śląsk, z którym Lech gra w niedzielę, nie jest jakimś bardzo groźnym przeciwnikiem. Wrocławianie uważani powszechnie za jednego z głównych kandydatów do tytułu mistrza Polski, wystartowali bardzo kiepsko, przegrywając na własnym terenie z AZS AWF. Śląsk w tym meczu grał w swoim normalnym składzie z Łopatką, Szczecińskim, Świątkiem i Murzynowskim na czele. Poznaniacy w obu tych meczach wystąpią bez Olejniczaka, któremu kontuzja nie pozwoliła jeszcze na wznowienie normalnych treningów.

Koszykarze ligi ośrodkowej rozegrają w nadchodzącą sobotę i niedzielę dalsze spotkania. Lech i Gwardia w Warszawie będą u siebie zespoły Lechii Zielona Góra oraz Pogoni Wschowa, zaś Olimpia i AZS wyjeżdżają do Ostrowa i Wrocławia. We wszystkich tych meczach faworytami są poznaniacy, ale jak zdążyliśmy się już przekonać, w czterech poprzednich kolejkach spotkań niespodzianek było co niemiara. Poza tym, Pogoń Prudnik gościła u siebie Górnika Wałbrzych i Slegę Wrocław. M. St.

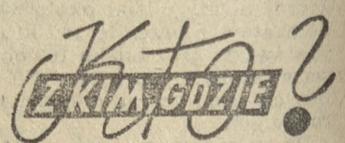
Mistrz Polski wygrywa w Poznaniu

Siedmiuosobowy szczypiorniak zdobywa sobie coraz większą popularność w Poznaniu. Wczoraj na kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy aktualnym mistrzem Polski Śląskiem Wrocław a Grunwaldem przybyło ponad 1000 widzów, którzy szczerze wypełnili salę przy ul. Marcelesińskiej.

Większość kibiców podekscytowana poprzednim zwycięstwem poznańskich nad Warszawianką oczekiwała zwycięstwa gospodarzy. Jednak tym razem rutynowany zespół Śląska był poza zasięgiem możliwości beniaminka. Goście wygrali 28:17, prowadząc do przerwy 14:10. Mimo tej porażki Grunwald zaprezentował się bardzo dobrze, zwaszcza w pierwszych dwudziestu minutach, kiedy był siłą atakującą i kilkakrotnie prowadził. Początkowo było 3:1 dla Grunwaldu, potem goście po strzałach, świetnie wczoraj usposobionego Mateńki, wyrównali na 3:3, by następnie objąć prowadzenie 5:3. Jednak gospodarze nie załamali się i prze prowadzili kilka szybkich ataków, zakończonych celnymi strzałami Wiccanowskiego, Włoszyńskiego i Szczudły tak, że w 19 min. ponownie objeli prowadzenie 7:6. Na kilka minut przed przerwą nastąpił gwałtowny zryw wrocławian, który w efekcie przyniósł im prowadzenie do przerwy 14:10.

Po zmianie stron w dalszym ciągu ton grze nadawali goście.

Najwięcej bramek zdobyli dla Śląska: Mateńko 9, Fraszczyk 7 i Rylla; dla Grunwaldu: Szczudło 6 i Włoszyński 4. (st)



SOBOTA

Godz. 16 Warta P-ń — Lechia Z. Góra — mecz koszykarzy o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej.

— Jubileuszowy turniej szachowy Lecha — Dom Kultury Kolejarki, przy ul. Marchlewskiego.

Godz. 17 Budowlani II — Proсна Kalisz — mecz bokserski o mistrzostwo klasy A, w sali przy ul. Kościelnej.

Godz. 19 Budowlani — Polonia Leszno, mecz bokserski o mistrzostwo ligi międzyokręgowej w sali przy ul. Kościelnej.

— Lech — Gwardia Wrocław, mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi, w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 20.30 Lech II — Pogoń Wschowa, mecz koszykarzy o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego, przy ul. Chwiałkowskiej.

Zniesienie niewolnictwa

Jak donosi korespondent agencji France Presse, rząd Arabii Saudyjskiej podał do wiadomości, iż z dniem 8 bm. znosi w kraju niewolnictwo. (PAP)

PAMIĘTAJ, ŻE DZISIAJ UPŁYWA TERMIN

ZŁOŻENIA KUPONÓW „KOZIOLKÓW”

NA JUTRZEJSZĄ GRE!!

K10839

Śmierć na drabinie

Pod takim tytułem ukazał się w Życiu Warszawy (nr 264) felieton Jerzego Kasprzyckiego. Pretekstem stał się wstrząsający wypadek w Zakładach Lamp Optycznych w Iwicznej pod Warszawą, gdzie zginęli dwaj robotnicy pokrywający szkłem świetlik nad halą fabryczną.

„Drabina, na której pracowali, wywróciła się i upadła na przewody wysokiego napięcia. Już w treści tej informacji kryje się absurdalny kontrast: fabryka zabezpieczona do najnowocześniejszych w kraju, jej przeszkłone świetliki, energetyczne węzły wysokich napięć — i zwykła, chwiejna strażacka drabina jako narzędzie pracy”!

Sprawa zdaniem autora (i naszym też) — nie ogranicza się tylko do tego wypadku. Często, za bardzo często, żeby przechodzić nad tym do porządku dziennego, spotyka się kontrast „miedzy nowoczesnością maszyn i urządzeń produkcyjnych, a poziomem odczuwającym je pracowników”.

„Państwowy zakład naprawy telewizorów. Obok precyzyjnych przyrządów pomiarowych monterzy posługują się starymi śrubokrętami o wykuszonych, nie ochroniających przed porażeniem izolacji, używają gniazdek wtyczkowych bez uziemienia. Napięcie robocze / 15.000 V.

Elewacja gmachu, w którym mieści się jeden z czołowych instytutów badawczych. Na wysokości pięciu pięt sprzątaczkę myją ogromne okna, wychylając się karkołomnie na zewnątrz. Nie mają do dyspozycji nie tylko ruchomych pomostów, lecz nawet — zwykłych pasów ochronnych”.

Przykładów takich mógłby autor, i każdy kto się sprawami bhp interesuje, przytoczyć znacznie więcej. Kierownictwa zakładów, a często i sami pracownicy, obowiązkiem dbania o zdrowie i bezpieczne warunki pracy traktują jako coś zgoła niepożądanego, jeśli nie wręcz hamującego szybkie tempo produkcji. Oczywiście dopiero wypadek. Lecz oddajmy głos Kasprzyckiemu:

„Nie chodzi nam oczywiście o jeszcze jedną serię plakatów BHP. Apelujemy natomiast o większe zainteresowanie produkcją i stosowaniem wszystkich tych urządzeń pomocniczych które w innych krajach od dawna są już wyposażeniem podstawowym, jak choćby owe ruchome pomosty do mycia okien i szklenia wysokich świetlików fabrycznych.

Śmieszne jest, gdy pijak daremnie usiłuje wymyślić „drabinę z po-wy-lą-my-wa-ny-mi szczeblami”. Nie do śmiechu jednak, gdy na takiej drabinie ludzie pracują — i giną.

Społeczne przeglądy warunków pracy

Zapewnienie załogom bezpiecznych i zdrowych warunków pracy jest jednym z podstawowych zadań administracji gospodarczej i związków zawodowych. W tym celu państwo wydatkowało w ostatnich czterech latach na bhp blisko 22 miliardy zł, dzięki czemu np. zmniejszyła się w roku ubiegłym, w porównaniu ze stanem 1957 r., o około 20 proc. liczba wypadków przy pracy i spadła o 6,6 proc. liczba straconych z ich powodu robocizni.

Do polepszenia warunków pracy przyczyniło się utworzenie przez związki zawodowe szerokiego frontu społecznego działania, obejmującego instancje ZZ, administrację przemysłową, stowarzyszenia naukowe i organizacje społeczne. Głównym celem wspomnianego działania jest opracowanie programów poprawy stanu bhp we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, przeprowadzanie społecznych przeglądów warunków pracy w zakładach, analizowanie stanu bhp przez komisje ochrony pracy oraz uwzględnianie tych problemów przez samorządy robotnicze.

O rozmiarach prowadzonych prac świadczyć mogą m.in. wyniki, podporządkowanej związkom zawodowym, technicznej inspekcji pracy, która tylko w latach 1958/61 zwizytowała prawie 75 tysięcy zakładów pracy, i tam, gdzie istniały szczególnie niekorzystne dla załóg warunki, dokonała zamknięcia 1.005 zakładów, wydała 7.892 orzeczeń karno-administracyjnych oraz skierowała 2.526 spraw do prokuratury.

Wszystko to wskazuje, że — z jednej strony — mimo olbrzymich nakładów na inwestycje, nie zdołaliśmy jeszcze odpowiednio przekształcić starych, zaniedbanych, odziedziczonych po kapitalistach ruder, a z drugiej strony — nadal jeszcze kierownictwa wielu zakładów pracy za mało troszczą się o poprawę warunków bhp. Wyraża się to w niewykorzystaniu całego funduszu, przeznaczonego na bhp, albo też w niedocenianiu inwestycji, decydujących o lepszych warunkach pracy. Z tych też względów, zakładowe komisje ochrony pracy i społecznych inspektorów czeka w najbliższych latach sporo trudu, i tym bardziej potrzebują jeszcze większej pomocy instancji związkowych. (I)

Aniołowie zgody i spokoju

W Łodzi już — kiedy w Poznaniu?

Sąsiedzkie właśnie! Właśnie o niedokręcony kurek, o zajęcie fajerki, o zamiatanie korytarza. O to, że Kowalski nie ścisza radia po godzinie 22, a Ratajczak zbyt długo używa łazienki. Któż z nas tego nie zna? Nieważne, że spory toczą się o błahostki. Istotne, że ludzie tracą wiele czasu i zdrowia na wzajemne (najczęściej) dokuczanie. Ważne, że owe błahostki doprowadzają nieraz do sporów i tragedii.

W jednym z domów przy ul. Łazienkowej w Poznaniu, 56-letni B. T. toczył wojnę podjazdową z rodziną B. Zdaniem pierwszego, dzieci pana B. głośnie zabawami zakłócały spokój. Konflikt narastał. Pewnego dnia nastąpił wybuch: B. T. zasztyletował teścia pana B., który ujął się za dziećmi.

W tymże czasie głośnie echem rozległa się w Polsce wieść o krakowskiej tragedii. Spory na tle wspólnego mieszkanka zakończyły się tam zbrodnictwem podpaleniem; w pożarze zginęło kilka osób. Oczywiście, to są wypadki skrajne. Zwykle mamy do czynienia z niekończącymi się sporami, z długotrwałą wojną nerwów. Od klótni do klótni, od rekocznów do rekocznów. Dziś — on mnie, jutro — ja jego. Kto kogo przetrzyma.

Z pewnością, nieco upraszczamy zagadnienie. Są i takie wypadki, że wina leży po jednej stronie; że agresywne jednostki nie mające pojęcia o kulturze społecznego współżycia, wyzywają się w burdach, wszczynanych z reguły na tle wspólnego użytkownika mieszkania.

Co robić, by sąsiad sąsiadowi nie był przysłowiowym wilkiem?

Bezradna Temida

Epilog sąsiedzkich waśni niejednokrotnie rozgrywa się przed sądem. Jest to jednak epilog pozorny. Proces często powoduje dalsze rozjaśnienie. Kto przegrywa — próbuje się „odkuć” i nieraz wytacza nową sprawę. Kowalski, który dziś zasiada na ławie oskarżonych — jutro może wyśtaąpić w roli oskarżyciela.

Milicja interweniuje jedynie w poważniejszych awanturach. Drobne sąsiedzkie dokuczliwości codzienne — to już nie jej resort. Sytuacja wymaga jednak interwencji doraźnej, oczywiście nie o charakterze represyjnym. Nie chodzi o to, by kogoś karać, lecz o powściągnięcie ingeren-

cję pozbawioną cech formalnego, urzędowego działania.

W takiej roli „anioła pokoju” występował czasami — i występuje — przewodniczący lub inny członek prezydium komitetu blokowego. Nie ma on jednak w tym zakresie żadnych obowiązków. Wszystko zależy tu od jego dobrej woli.

Gra warta świeczki

Na jednej z konferencji Wojewódzkiego Komitetu FJN — o działalności komitetów blokowych mówił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak. Jesteśmy na takim etapie — powiedział m. in. — że nie możemy ograniczać działalności komitetów blokowych do przeprowadzenia czynów społecznych i innych tradycyjnych już form pracy. Trzeba, by komitety blokowe zwróciły uwagę na stosunki międzyludzkie, by próbowały, tak jak w ZSRR, pełnić rolę sądów w zakresie sąsiedzkich sporów...

Istotnie, można zauważyć, że ostatnio w Poznaniu komitety coraz częściej interesują się tymi sprawami. Jednakże poczynania te mają raczej charakter sporadyczny i nieorganizowany. To nie jest jeszcze to, na co czekamy.

Ostatnio prasa stołeczna („Trybuna Ludu”) doniosła o powołanych w Łodzi przy komitetach blokowych — społecznych komisjach pojednawczych (SKP), które podejmują się godzić sąsiedzkie spory zanim te wejdą na drogę urzędową.

O jakie spory chodzi? Takie, jak lekkie naruszenie intymności osobistej, najście domu, obraza, zniesławienie itp. Tego rodzaju sprawy, wynika ze stosunków sąsiedzkich może rozpatrywać SKP (w trzyosobowym składzie), powołana przez prezydium komitetu blokowego. SKP działa na zasadzie pełnej dobrowolności: zbiera informacje o danej sprawie, zaprasza zwłaniowanych (mogą się na to nie zgodzić), wykorzystuje wszelkie środki społecznego oddziaływania, nakłaniając do zgody i wydając postanowienie, którego ignorowanie nie pociąga żadnych sankcji karnych. Tymi ostatnimi komisja nie dysponuje.

Działalność SKP nie ma nic wspólnego z papierkomania. Nie stosuje się pisemnych wzorów na posiedzenie komisji, brak protokołów i sprawozdań. Jest tylko krótka nota na specjalnym blankiecie, która mówi, że np. IKS powinien naprawić wyrządzoną szkodę.

O CZYM PISZA

Nowe drogi

Czołową pozycją listopadowego wydania Nowych Drog jest artykuł Zenona Kłiszki — W 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Autor zauważa, że w miarę postępów w rozwoju społeczeństwa radzieckiego coraz to nowe aspekty w międzynarodowym oddziaływaniu Rewolucji wysuwały się na pierwszy plan: dzięki zwycięstwu Rewolucji obalono mit o tym, że wyszkiwacze są niezastąpieni w życiu społeczeństwa, a klasa robotnicza nie jest zdolna do rządzenia; potem, gdy ZSRR niebawem szybko doświadczył przodujące kraje kapitalistyczne, świat przekonał się, że socjalizm najwyższej wyzwała narody z zafobania; w latach kryzysu, gdy faszyzm zdobył władzę i okrzepł, Kraj Rad zdobył sobie głębokie uznanie za konsekwentne dążenie do zapobieżenia wojnie; w latach II wojny światowej kraj zrodzony z Rewolucji Październikowej stał się podstawową siłą, która obroniła świat przed barbarzyństwem hitlerowskiego ludobój-

a Ygrek kulturalnie się zachowywał...

Na 200 komitetów blokowych w Łodzi działa już tam 120 SKP. Powstały w okresie trzech miesięcy. Ten szybki rozwój świadczy chyba najlepiej o społecznej potrzebie tego rodzaju instytucji.

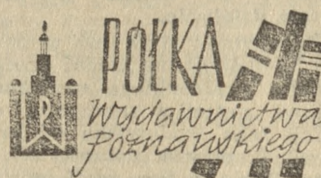
MICHAŁ ŁUCZAK

Rakiety b. SS-manna

W tygodniku „Forum”, ukazującym się w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zamieszczono ostatnio opartą na dokumentach interesującą publikację, pióra Juliusa Madera, o niemieckim konstruktorze rakiet — dr. Wernher von Braunie, zajmującym obecnie stanowisko dyrektora w centralnym amerykańskim instytucji lotów kosmicznych (NASA — „Marshall Space Flight Center”).

Dr Wernher von Braun — jak informuje Mader — był w okresie III Rzeszy członkiem formacji SS w randze SS-Sturmabführera. Jako „konstruktor cudownych broni” należał do pupilów Hitlera. Był członkiem przestępczej organizacji nie przeszedł nawet przez powojenną szopkę denazyfikacji gdyż — mimo swej nazistowskiej hipoteki — władze amerykańskie przewiozły go potajemnie wraz z jego 100-osobowym sztabem do USA. Człowiek politycy amerykańscy oraz generałowie postarali się o przyjęcie byłego SS-manna do armii amerykańskiej, zatroszczyli się o nadanie Braunowi obywatelstwa amerykańskiego i w końcu o zapewnienie mu kierowniczej pozycji we władzach koncentrujących sprawy związane z badaniem przestrzeni kosmicznej i konstruowaniem rakiet.

Obecnie ten był SS-owiec i ulubieniec wodza III Rzeszy posiada obok orderów hitlerowskich wiele odznaczeń od państw NATO-wskich, m. in. zachodni-niemieckich krzyży zasługi oraz najwyższe odznaczenia otrzymane od władz USA. (ZAP)



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się zbiór szkiców Bogusława Drewniaka pt. „Początki ruchu hitlerowskiego na Pomorzu Zachodnim 1932—1934”; pozycja ta obejmuje okres do powstania NSDAP aż do objęcia totalnej władzy przez Hitlera w całych Niemczech. Str. 288, cena 26 zł.

Odnosić również trzeba dwa tomiki poezji: Józefa Ratajczaka — „Pozy i akty” (okładkę tomiku projektowała współpracująca stale z „Głosem” Ewa Pruska) — cena zł 8 oraz Eugeniusza Wachowiaka „Przed snem niepokój” (okładka Antoniego Rzyńskiego) — cena 7 zł.

stwa; po wojnie Związek Radziecki zapewnił sobie czołową pozycję w świecie w dziedzinie nauki, techniki i potencjału obronnego; powstanie światowego systemu socjalistycznego ogromnie rozszerzyło zasięg oddziaływania idei Rewolucji Październikowej, a równocześnie potwierdziło ich niesłabnącą żywotność i siłowność historyczną. Kończąc artykuł autor podkreśla, iż zrodzony z Wielkiej Rewolucji Październikowej, kierujący się zasadami marksizmu — leninizmu świat socjalistyczny dowodzi z coraz większą siłą w praktyce i teorii, że tylko na podstawie tych zasad można znaleźć rozwiązanie najbardziej żywotnych problemów współczesności: zapewnić rozwój ekonomiki, zlikwidować nędzę i głód, zafobanie i ciemnotę, wykorzystać dla dobra ludzkości potężne siły przyrody, urzeczywistnić sprawiedliwość społeczną i demokrację w życiu wewnętrznym narodów, wyeliminować wrogość i nienawiść ze stosunków między narodami, wykreślić hańbę wojny z życia ludzkości.

Piotr Jaroszewicz w artykule Rola ZSRR w rozwoju współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych omawia poszczególne etapy tego zagadnienia. Podkreśla

do redaktora

Być Cezarem lub niczym?

Przy lekturze artykułu p. W. Kościńskiego „Polski szlagier w gorsecie” („Gł. Wilk. nr 261, z dn. 2 bm) nasunęło mi się kilka uwag, które chciałbym wysunąć.

Od dłuższego czasu ze zmianym nasileniem podejmowane są przez prasę i radio próby wyłansowania polskiej piosenki, z polską muzyką, tekstem i wykonawcą. Akcje te, mimo że prowadzone są na stosunkowo szerokiej skali (radiowe piosenki miesiaca, roku, plebiscyty na polską piosenkę, konkursy na „piosenkę o moim mieście” itp.) nie przynoszą znaczących rezultatów — żywot takiego „przeboju” rzadko przekracza okres kilku dni czy tygodni, a i to krótkotrwałe powodzenie nosi wyraźne cechy „sztucznej” popularności; — praktycznie przedstawia się to w ten sposób, że Polskie Radio uparcie lansuje „Ziemie do kwiatów”, a odbiorca pragnący rozrywki słucha „Radia Luxemburg”.

Moim zdaniem, nie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy w braku aktorstwa u polskich pieśniarzy. Ostatecznie nie gościliśmy w Polsce ani nie mieliśmy możliwości widzieć na filmie Paula Anki, Elvisa Presley'a, Noela Sedaki czy Brendy Lee, a sława Marino Mariniego i zespołu „The Platters” wyprzedziła znacznie czas, w którym ujrzelibyśmy ich na estradzie; — mimo tego popularność ich jest u nas ugruntowana i można usłyszeć ich popisy „szlagiery” na każdym kroku, nuciłone przez dorosłych i dzieci.

O wiele mniejszą popularnością cieszą się piosenkarze tej miary co E. Piaf, G. Becaud czy J. Greco. Są oni współtwórcami wykonywanych przez siebie utworów, są oprócz pieśniarstwa doskonałymi aktorami, teksty mają do skona i doskonale interpretowane — ale przeznaczone dla węższego grona słuchaczy, bardziej wyrobionych muzycznie.

Moim zdaniem nasi wykonawcy zdają się hołdować zasadzie: być Cezarem lub niczym — i chcą koniecznie osiągnąć poziom tej drugiej grupy pieśniarzy (nie zawsze stojąc na wysokości zadania), przez co automatycznie zawężają krąg odbiorców. Tu również wyłania się z całą wyrazistością problem tekstów — żeby tekst nie tylko śpiewać, ale i grać przy jego podawaniu musi on być naprawdę dobry, a takich jest mało (nie będę przytaczał powszechnie znanych zarzutów pod ich adresem).

Muzyką prawdziwie popularną, „przebojową” są piosenki o nieskomplikowanej melodii, z silnie zaznaczonym rytmem, nadające się do tańca, gdzie tekst odsuwa się na drugi plan, ustępując bezbied-

nej aranżacji — jednym słowem muzyka big beat'owa.

Autorzy tych tekstów nie mają aspiracji zmierzających do stworzenia piosenki dramatycznej, ale nie o to przecież chodzi. Ludzie młodzi (i bardzo młodzi) są tu bardzo na miejscu i osiągać zawrotną popularność. Czy nie decyduje o tym fakt, że słuchani są przez równie młodych odbiorców muzyki rozrywkowej? Kariery „Czerwono-Czarnych” czy „Niebiesko-Czarnych” powinny dać dużo do myślenia organizatorom wszelkich „tylko polskich” plebiscytów. Kto właściwie twierdzi, że w Polsce mogą być popularne tylko polskie melodie? Nie sądzę, żeby uznanie mogły zdobyć sobie piosenki pisane „na zamówienie”, pisane tylko dlatego, bo odczuwa się brak rodzimych utworów tego typu. Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że i styl i poziom piosenkarstwa stał u nas przez długi czas w miejscu i w tej chwili jesteśmy daleko w tyle za innymi. Dlaczego więc nie pozwalają na lansowanie utworów, które się podobają, mimo że będzie to angielski „Dynamit” czy rosyjskie „Pod moskiewskie wieczory”, zamiast propagować melodie, które w jakimś tam z kolei plebiscyście zwyciężyły i mimo to nikomu się jakos nie podobają?

Propagowanie i rozpowszechnianie współczesnego stylu muzyki rozrywkowej pozwoliło na różnice stylu w lepszy sposób, niż uparte przecieranie przetartych szlaków.

Ostatnio „czynnik kompetentny” zaczyna być tego samego zdania i pojawiają się coraz liczniejsze nagrania big beat'u rodzimej produkcji. Jednak nie uniknięto tu pewnej przypadkowości i stąd obok raczej dobrych nagrań „Czerwono-Czarnych” można nabyć na przykład płytę B. Wyrobka z utworem tytułowym „Twist” — która z pewnością przysporzyła big beat'owi niejednej setki zagorzałych przeciwników. Uważam więc za konieczne skonsultowanie się przy opiniowaniu utworu przeznaczonego do nagrania z „fachowcami” — jeżeli można tak nazwać R. Waszkę z „Radaru” czy L. Kydryńskiego. Na pewno chętnie w ten sposób przyczyniliby się do wyrównania poziomu tych pierwszych, pionierskich utworów big beat'u w Polsce.

Ten rodzaj muzyki ma, moim (i nie tylko moim) zdaniem, największe szanse na „wyprodukowanie” polskich szlagierów i z tego względu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę części kompozytorów, autorów tekstów i pieśniarzy na „muzykę łatwą, lekką, i przyjemną”.

BOGDAN ANIOŁA

student Politechniki Poznańskiej

zespole nie sił polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

★

Henryk Gołański w artykule O rozwój kadry naukowej omawia sporządzone w br. plan rozwoju kadry naukowych, którego realizacja ma przynieść wzrost liczby, poprawę jakościowego składu, odmłodzenie kadry naukowych i wydanie skrócenie okresu zdobywania kwalifikacji naukowych.

Interesującym się sprawami gospodarki międzynarodowej warto polecić zainteresowanie się publikacjami Stanisława Szefera (Społeczne aspekty automatyzacji w krajach kapitalistycznych), Bronisława Horezaka (Aktualne problemy rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej), Tadeusza Raczkę (Niektóre zagadnienia gospodarczego rozwoju Jugosławii), Stefana Palczewskiego (Współnota Brytyjska a Wspólny Rynek).

W dziale Problemy i dyskusje zamieszczono tym razem artykuły związane z gospodarką rolną i teatrem: Tadeusz Huneke pisze nt. Elementy przebudowy ustroju rolnego w aktualnej polityce agrarnej, a Roman Szydłowski przedstawia Perspektywy naszego teatru. (tk)

Kontakty ZSP - WKZZ nawiązane

Onegdaj odbyło się w Poznaniu spotkanie aktywów Zrzeszenia Studentów Polskich z przedstawicielami Prezydium WKZZ, na którym szczegółowo przedyskutowano projekt uchwały o wzajemnej współpracy jaką wkrótce ogłoszą Centralna Rada ZS.

Współpraca obejmować ma najróżniejsze dziedziny życia: od ekonomicznej, poprzez kulturalną, aż po sport i turystykę.

Bardzo istotne dla pracy zakładów przemysłowych będzie np. korzystanie z naukowych opracowań ich problemów ekonomicznych, dokonywanych przez koła naukowe czy też magistratów.

Potrzebna jest również współpraca kół naukowych z klubami racjonalizatorskimi, organizowanie wspólnych seminariów z wybranych zagadnień, w których uczestniczyliby robotnicy, pracownicy techniczni i studenci.

Dobre efekty mogą dać również patronaty studentów jednej uczelni nad hotelami robotniczymi, wzajemna wymiana zespołów artystycznych, a także np. miejsc we własnych ośrodkach wypoczynkowych i wspólnie urządzone wycieczki czy rajdy turystyczne.

Dla studentów najbardziej pożądaną formą współpracy będzie opieka nad nimi ze strony związków zawodowych w okresie odbywania praktyk i stażów.

ZSP zamierza wszystkie wspomniane wyżej aspekty współpracy uwzględnić w swej działalności „od zaraz”, spodziewając się korzystnych efektów jeszcze przed zakończeniem bieżącego roku nauki. (w)

Młodzi etnografowie

Nie wszyscy studenci doceniają znaczenie kół naukowych przy poszczególnych katedrach Uniwersytetu. A przecież koła te pozwalają pogłębiać wiedzę, dają okazję do wykazania swoich umiejętności badawczych i uczą przygotowywania i wygłaszania referatów.

Zapoznajmy się tym razem z Kołem Naukowym Etnografów przy Katedrze Etnografii UAM. Kołem, które liczy 25 członków i dzieli się na trzy sekcje: etnografii, etnografii i etnografii. (w)

Sekcja etnografii powszechnej na podstawie różnych publikacji zagranicznych przygotowuje referaty. A że trzeba tłumaczyć, członkowie tej sekcji oprócz korzyści naukowych nabierają wprawy w obcym języku. W ubiegłym roku zapoznano się z etnografią Ameryki Południowej. W tym roku przewiduje się dalszy ciąg wewnętrznych rozpraw na ten temat.

Druża sekcja zainteresowania koncentruje się na etnografii polskiej, a ściślej mówiąc — wielkopolskiej. W lutym przeprowadzała badania grupowe w Pęckowie (powiat czarnkowski) wśród zamieszkałych tam Mazurów tak zwanych Wielkich (nazwa od Wielenia nad Notecią). W tej wsi puszczyskiej zachowało się wiele cennych obyczajów i obrzędów, godnych opisanie i analizy, gdyż w niedługim czasie mogą zupełnie zaniknąć.

W nowym roku akademickim sekcja planuje złożenie wizyty „Taśtom”, mieszkającym w południowej części powiatu średzkiego (Piętkowo z okolicą). Na pewno przywiozą bardzo ciekawy materiał, który posłuży do opracowania skryptu na temat tej grupy etnograficznej.

Dodać tu trzeba, że studenci Koła Naukowego Etnografów nie chowają skryptów z opracowaniami tego rodzaju w swojej bibliotece, lecz przekazują je innym środowiskom uniwersyteckim. W ten sposób rezultaty ich badań stają się równocześnie własnością wszystkich kół etnograficznych w kraju. Równocześnie zmusza to studentów do bardzo sumiennej pracy.

Co robi trzecia sekcja? Nazwa „fotograficzno-filmowa” mówi sama za siebie. Powstała ona przed rokiem, ma na celu zaznajomienie się z techniką fotografowania, z procesami wywoływania filmów, robienia odbitek. Aparat fo-

GŁOS AKADEMICKI

ZMS - student - środowisko

Niedawno obradowało w Poznaniu Plenum KW ZMS na temat dalszego rozwoju i umocnienia ZMS na uczelniach i jak najlepszej więzi ze środowiskami. Niżej publikujemy kilka uwag na marginesie obrad Plenum.

Studia są okresem znamienym w życiu młodego człowieka, z czego tenże najczęściej nie zdaje sobie sprawy. Wydaje mu się, że jego obowiązkiem jest zdawać egzaminy i jeśli w tej dziedzinie wszystko „gra”, nikt nie może od niego więcej wymagać. A bywają i tacy, którzy i to uważają za zbyt duże wymagania. Tymczasem poza nauką, zdawaniem egzaminów okres studiów to także zdawanie egzaminu ze swoich zdolności współzycia z otoczeniem, to okres wyrabiania sobie stosunku do przełożonych, wychowawców, wykładowców, do mienia społecznego (np. w domach studenckich, w laboratoriach uczelnych), to okres ostatecznego w zasadzie krystalizowania postawy światopoglądowej.

Rozbudzenie takich zainteresowań, to m. in. szczególne zadanie Związku Młodzieży Socjalistycznej na wyższych uczelniach. W poznańskich uczelniach ZMS ma już silną pozycję. Ok. 3,5 tysiąca członków oznacza, że co czwarty student należy do organizacji. To jest wielka baza działania, dobra podstawa do rozpoczęcia i kontynuowania najpoważniejszych przedsięwzięć.

Trzeba powiedzieć, że ZMS ma na swoim koncie wiele pożytecznych prac. Nie o nich

jednak chcemy dzisiaj pisać. Chcielibyśmy się skoncentrować na brakach. A tych jest także немало.

Co czwarty student członkiem ZMS! Jakaż to możliwość oddziaływania. Na co dzień, w każdej chwili, w każdej sytuacji! Nie wydaje się jednak by członkowie ZMS często z tej możliwości korzystali. Tymczasem to właśnie jest najważniejsza, najbardziej skuteczna forma działania politycznego. Można przygotować i wygłosić dziesiątki referatów i odczytów i nie osiągnąć wielkich rezultatów wychowawczych jeśli w codziennym życiu nie będzie się reagować na każdy zaobserwowany wypadek lekceważenia nauki, nieposzanowania mienia akademickiego i uczelnianego czy w ogóle postępowania niezgodnego z naszymi normami życia społecznego. Dyskusja w pokoju akademickim, na korytarzu uczelni, podczas spaceru jest wielokrotnie skuteczniejsza niż ta (jakże nierzadko sztuczna, wyważona, asekurancja) na wielkich publicznych zebraniach. Pasja, pełna szczerość, obnażanie swojego „ja” ma miejsce najczęściej w rozmowach prywatnych i tam właśnie powstają najlepsze okazje poznania wzajemnych postaw, poglądów, dyskusji z nimi, przekonywania.

Nie jest też dobrze, gdy w rozmaitych czynach społecznych organizowanych przez ZMS, jak np. porządkowanie miasta, pomoc w żniwach, bieże udział jedynie aktywni organizatorzy. Złe to świadczy o członkach, od których można chyba oczekiwać chętnego uczestnictwa w przedsięwzięciach podejmowanych przez organizację. Samo posiadanie legitymacji jeszcze nikomu autorytetu nie przysporzyło; zdobyć go można jedynie przez działanie.

Niejednokrotnie już w dyskusjach na temat środowiska studenckiego używano słowa „getto” w znaczeniu izolacji tego środowiska od innych środowisk naszego miasta. Wiele w tym racji, wiele bowiem możliwości wiązania się silniej z miejskim organizmem nie zostało przez studentów zauważonych bądź podjętych. Zasluga m. in. ZMS jest rozwój studenckich kół

naukowych. To pięknie, że jest sporo kół naukowych. Czy jednak nie byłoby celowe wyście tych kół poza ramy uczelni z ich działalnością? Przecież koła mogłyby nawiązać kontakty z różnymi organizacjami w zakładach pracy (np. z kołami NOT), szczególnie tam gdzie jest słaba kadra techniczna czy ekonomiczna i spróbować pomóc w rozwiązywaniu niektórych problemów. Wynikłaby z tego konkretna pomoc dla naszej praktyki gospodarczej, a i studenci nauczyliby się wiele, wzbogaciliby swoje teoretyczne wiadomości doświadczeniami z praktyki.

Słyszeliśmy już o pomysłach zorganizowania np. na Politechnice studenckiego biura konstrukcyjnego, które by było w kontaktach z biurami projektów i wykonywało dla nich mniej ważne prace, powołując doświadczenia dla tych zawalonych zamówieniami placówek, a studentom przysparzając doświadczeń i... korzyści materialnych. A to dla studenckiej kieszeni nie jest bez znaczenia. Nie wiadomo czy ten akurat projekt jest najszybszym, ale próbować coś w tej dziedzinie zrobić warto.

Także dziedzina kultury prosi się o współdziałanie. Powstało w ubiegłych latach kilka studenckich kabaretów i innych zespołów artystycznych. Czy nie należało by ich pokazać także w zakładach pracy? Chyba tak. Czy nie warto by nawiązać kontaktów organizacji ZMS z uczelniami i ze szkołami średnimi? Czy takie kontakty nie pomogłyby np. w prawidłowym wyborze kierunków studiów przez maturzystów? Albo z młodzieżą robotniczą, z członkami brygad ubiegających się o tytuł brygady socjalistycznej? Czy studenci nie potrafili by podsunąć im pomysłów na temat lepszej organizacji pracy? Chyba tak! Przecież na WSE studiuje się te zagadnienia.

Zapewne jest wiele innych także dróg do integracji środowisk młodzieżowych w naszym mieście. Zdaje się jednak, że mało się tych dróg szuka, a już odkryte i niekiedy nawet dobrze przetarte powoli nie zarastają chwastami, po pewnym czasie znowu je odkrywamy. Za mało w tej dziedzinie konsekwencji w działaniu, która powinna chyba cechować właściwe zetemesowców.

JAN SOŚNICKI

Z nurtem piosenki wystartował studencki „Nurt”

Największym skupiskiem studentów jest w Poznaniu osiedle na Winogradach. Nie wszystkim natomiast wiadomo, iż blok „G” przy ul. Dożynkowej spełnia wśród winogradzkich akademików rolę przysłowiowej Mekki. Tutaj znajduje się poczta, kilka nieodzwolnionych zakładów usługowych, stołówka, kino „Kosmos”. Tutaj także, na drugim piętrze, czynny jest co wieczór klub „Nurt” — centrum życia towarzyskiego akademickiego ośrodka.

Aby jednak działacze klubu nie obrazili się na nas do dajmy, że „Nurt” bynajmniej nie ogranicza się do zaparzania kawy i urządzania wieczorów tanecznych. Już sama nazwa zobowiązuje tę placówkę do bardziej ambitnych poczyną, przede wszystkim w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Dążeniem kierownictwa jest też przeobrażenie klubu w miejsce ciekawych inicjatyw społecznych, politycznych i kulturalnych. Chodzi o wciągnięcie iak największej liczby studentów w krag spraw dotyczących wszelkich dziedzin życia zarówno kraju jak i miasta, w którym zdobywają wiedzę i mieszka. Stąd w programie wiele godzin tygodniowo przeznaczono na spotkania z wybitnymi osobistościami naszego świata politycznego, gospodarczego, naukowego i artystycznego.

W dziedzinie kultury tegoroczny sezon klubowy stać będzie pod znakiem upowszechnienia muzyki. Utworzono w tym celu dwa zespoły, mające propagować wśród akademików muzykę poważną oraz dobry jazz.

Jednym z czołowych założeń „Nurtu” jest wyławianie spośród studentów talentów artystycznych. W realizacji tego zamierzenia ma pomóc estrada amatorska, dostępna dla wszystkich studentów, pragnących spróbować swoich sił w zakresie śpiewu, muzyki i recytacji. Pożyteczna inicjatywa. Wśród młodzieży studiującej jest bowiem wiele utalentowanych jednostek.

Przekonałmy się o tym przed kilku dniami podczas środowiskowych eliminacji do konkursu na najlepszych piosenkarzy studenckich, która to

impresa zainaugurowała tegoroczny sezon działalności „Nurtu”. Przez estradę przesunęło się dziesięć studentek i studentów, nieźle zawaansowanych w sztuce wykonywania piosenek. Bardzo spodobał się nam regulamin konkursu, wymagający od uczestników śpiewania piosenek tylko po polsku. Okazało się, że nie zawsze trzeba śpiewać po angielsku czy włosku, by zaimponować publiczności. Potwierdza to aplauz słuchaczy, którym obdarzali każdy wykonany utwór. Młodzi wykonawcy jeszcze raz udowodnili, że Polacy nie gęsi, i swój język także w piosence mają. Jury konkursu, zgodnie zresztą z opinią publiczności za najlepszą piosenkarkę poznańskich eliminacji uznało Bogdanę Zagórską z UAM, drugie miejsce zajęła Karoli-



Laureatką konkursu piosenkarzkiego została Bogdana Zagórska z Uniwersytetu.



Imprezom organizowanym w „Nurtu” towarzyszy „obowiązkowo” czarna kawa. Toteż samobsługowy bufet klubu jest wciąż oblegany przez amatorów tego napoju.

na Szyman z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Obie reprezentować będą środowisko poznańskie w finale konkursu, który jeszcze w tym miesiącu odbędzie się w Krakowie.

Tak udanych imprez jak konkurs piosenkarzki życzymy „Nurtowi” jak najwięcej. We wszystkich dziedzinach jego ambitnego programu.

Tekst i zdjęcia: M. I.

„Kasia” proponuje...

Studenckie Biuro Pośrednictwa Pracy „Kasia” przy Radzie Uczelnianej ZSP WSR w Poznaniu ponownie rozpoczęło działalność. W pierwszym już miesiącu wpłynęło do Biura 46 ofert. Mieszkańcy Poznania pamiętają o „Kasi” i ciągle zgłaszają się po jej pomoc. „Kasia” pełni dyżury codziennie od godz. 10-14 oraz od 16-18, a w soboty od godz. 10-16. Oferuje prace: korepetycje, remonty mieszkań, zabawianie na wieczorach, naprawy urządzeń elektrycznych, sprzątanie mieszkań, praca w ogródkach, urządzenie wieżowców muzycznych, palenie w piecach, noszenie węgla, robienie zakupów, trzepanie dywanów. Adres: Winogrody, ul. Dożynkowa nr 9, blok „G”, telef. 82-11, wewn. 736. (na)

Problemy i problemiki 14 tysięcy

Co roku wracamy do tej sprawy. Apelujemy, piszemy, bo w dalszym ciągu sprawa ta stanowi istotny moment w życiu studentów. Chodzi nam o większą opiekę nad młodymi ludźmi, którzy po raz pierwszy przekraczają próg wyższej uczelni. Z nich to właśnie rekrutują się najczęściej ci kilkumiesięczni studenci, którzy nie bacząc na trud studiów, pozwalają stosować w odniesieniu do siebie taryfę ulgową. Obserwujemy te sprawy od kilku lat.

Brak jest opieki nad studentami lat pierwszych. Świeżo upieczony student „gubi” się w tempie życia akademickiego. Miesiące mijają, przychodzi sesja egzaminacyjna i rozczarowanie. Dobre noty na maturze, na wstępnym, tyle radości, a teraz trzeba pożegnać się z nową społecznością, środowiskiem ciekawym, miłym, zaangażowanym. Nie trzeba z pewnością podkreślać, iż co roku 30 procent nowo przyjętych studentów, kończy swój akademicki żywot już po pierwszym semestrze. Ta liczba mówi sama za siebie. Wiedza o tym dobrze działacze Zrzeszenia Studentów Polskich, organizacji ZMS i ZMW, działających na wyższych uczelniach, wiedza najbardziej zainteresowane życiem studenta władze akademickie. Niestety, mimo dobrych chęci mało robi się, żeby tę palącą sprawę rozwiązać. Owszem rozważało się zorganizowanie ściślejszej opieki nad studentami lat pierwszych, ba, powoływano nawet opiekunów, ale w wielu uczelniach sprawa ta w dalszym ciągu leży „odłogiem”. Zwracamy

więc uwagę na pełniejszą opiekę ze strony wszystkich zainteresowanych, na zorganizowanie grup aktywistów ZSP z lat starszych, którzy na codzień opiekowali by studentami pierwszego roku, zwracaliby się do asystentów o pomoc w rozwiązywaniu studenckich trudności. Dobrze byłoby, gdyby również w Domach Studenckich utworzyć takie punkty pomocy dla studentów lat pierwszych. Rady Mieszkańców miałyby jeszcze jeden przyczynę do swojej pracy. A wreszcie apelujemy do samych studentów pierwszego roku. Zabierzcie się do pracy. Można studiować, chodzić do kina, na mecze, do teatru, można też zdawać egzaminy, chodzić na wykłady, ćwiczenia, lekturaty. Tyle możliwości daje życie studenta, nie zawsze wesołe, ale przyjemne w akademickiej wspólnotie.

Po tych sprawach omawianych notabene fragmentarycznie, przejdźmy teraz do również ważnych spraw bytowych. Student musi jeść i gdzieś mieszkać. Chodzi tylko o to, by student jadł lepiej niż dotychczas i mieszkał przyjemniej. Tu należy stwierdzić, że ostatnio dużo się poprawia. Komisja Ekonomiczna RO ZSP — przewodniczący mgr Szwarc — władze uczelni — robią wszystko, by nareszcie nastąpiła poprawa w żywieniu studenta. Chodzi o to, by w roku akademickim 1962/1963 tym sprawom w dalszym ciągu poświęcać dużo uwagi. Organizować się będzie spotkania z konsultantami, z przedstawicielami Wydziału Handlu, WPHS, PSS, PIH i innymi zainteresowanymi instytucjami.

Zorganizowane zostanie współzawodnicstwo komisji stołowych, oraz stołówek wydających najsmaczniejsze posiłki, a także sugeruje się wprowadzenie w poszczególnych stołówkach dwóch dań do wyboru. Poza tym dalece rozszerzona zostanie akcja propagandowa w zakresie racjonalnego żywienia. W tym celu urządzić się będzie odczyty, wystawy fotograficzne obrazujące właściwe żywienie.

Kwestie mieszkaniowe nie ulegną niestety, znacznej poprawie; należy się nawet liczyć z dalszym pogorszeniem sytuacji w związku z przyjęciem w najbliższym czasie na studia roczników powojennych. Projektowane wybudowanie w 5-lacie Domu Studenckiego Uniwersytetu przy ulicy Zwierzynieckiej będzie bardzo opóźnione, a sytuacja z drugim domem akademickim Politechniki Poznańskiej przy ulicy Kórnickiej, również wygląda nie różowo. Bardzo dobrze więc się stało, iż załatwiono pomyślnie kwestię kwater studenckich w mieście. Inicjatywa RO ZSP spotkała się z należytym poparciem władz miejskich, mieszkańców miasta i studenci skorzystają obustronnie na tym rozwiązaniu.

Poruszyliśmy tu kilka spraw. Na łamach „Głosu” i na stronie studenckiej będziemy pisać częściej i więcej o sprawach ponad 14-tysięcznej rzeszy poznajskich akademików. Chcemy, by sprawy studenta stały się bliższe miastu i województwu, a sprawy Poznania, Wielkopolski i w ogóle kraju — studentom.

MAREK ŻUKOWSKI

UWAGA - Dzisiaj i jutro TRADYCYJNE ROGALE



Poznańskie Kawiarnie
polecają doskonałe
rogałe marcińskie

w różnych wielkościach w cenie 40 zł za 1 kg

K10897

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, pl. Wolności 14, pok. 104, I ptr. — przyjmie do pracy zaraz na terenie m. Poznania: 10 murarzy-tyńkarzy — wynagrodzenie od 1.800—3.000 zł, 6 szklarzy — wynagr. od 1.600—2.200 zł, 10 robotników — wynagr. od 1.600—2.200 zł, 6 stolarzy — wynagr. od 1.700—2.500 złotych, 10 posadzkarzy — wynagr. od 2.000—3.000 zł. K10950

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą zaraz: inżyniera spawalnika, inżynierów mechaników i techników mechaników do pracy w biurach technologicznych i konstrukcyjnych. Technika elektryka i chemika na stanowiska planisty w zaopatrzeniu materiałowym. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 105. K10982

Palacza c.o., towaroznawcę, st. referenta handlowego, referentkę magazynową, fizycznych pracowników magazynowych, pracownika do ekipy za- i wyladowczej, zatrudni Wojew. Przedsięb. Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu, Pl. Wolności 4 II ptr. pok. 14, tel. 545-86 wewn. 5. K10983

Praca

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Promienista 15. 23141g

Sprzączka na pół etatu potrzebna. Konieczne referencje. Gwardii Ludowej 7 m. 1. 22958g

Przyjmę do pracy natychmiast szewców, (względnie na pół etatu) na obu wie damskie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23231g.

Pomoc domowa dochodząca do 2 osób potrzebna zaraz. Mielżyńskiego 21 m. 3. 23303g

Radea prawny — specjalność arbitraż, prawo pracy — przyjmie radcostwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23307g.

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Tel. 664-52 21780p

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 22719g

Kupno

Pianino krzyżowe dla ucznia kupię. Zgłoszenia pisemne Olszewska, Ratajczaka 38. 22737g

Mięte, mak biały, paprykę, koper włoski, ogrody kupię, Salutan Kustrzyn Wlkp. 21787p

Kupię maszynę do szycia podszew. „Fropana” lub podobną. Wozowski, Poznań, Wiosenna 25a. 22991g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 19782g

Cegły rozbiórkowe dla indywidualnego budownictwa sprzedaje: Przedsiębiorstwo Robót Rozbiórkowych Szczecin, Słowackiego 7/4 tel. 374-34. 21786p

SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY SKORZANEJ „FUTRO-GARBA”

Poznań, ul. Chwaliszewo nr 58/59

zawiadamia wszystkich klientów,

że termin odbioru skór

zleconych w latach 1957—1961 do uszlachetnienia
mija z dniem 15 grudnia 1962 r.

Po wyżej wymienionym terminie skóry nieodebrane
przepadają na rzecz Spółdzielni.

Skóry należy odbierać w punkcie:

POZNAŃ, UL. WALKI MŁODYCH 8.

K10972

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tokarnię, średnica toczenia 800 mm. Cena 12.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23198g.

Pianina markowe okazję nie sprzedaje: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 23213g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławzka 25. 20356g

Sprzedam wózek głęboki biało-popielaty. Gruszkowa 2 m. 8. 23215g

Sprzedam pianino marki „Sommerfeld”. Stan bardzo dobry, tel. 459-74. 23139g

Samochód „Wartburg” sprzedam. Radosna 4 m. 3 godz. 14—17. 23263g

Drzewka owocowe poleca Jan Woźny, Piątkowo powiat Poznań 13. Sprzedaż dawniej Poznań, ul. Zwierzyniecka 11 — obecnie tylko w Piątkowie, ul. Szkolna 4. Dojazd autobusem z Dworca Autobusowego i z pl. Pulańskiego. 23202g

Sprzedam samochód „Warszawa” bardzo dobrym stanie. Poznań, Głogowska 86 m. 4, 3×dzwonić. 23382g

Okazyjnie sprzedam samochód „Syrana” Poznań, Zwirowa 12 od godz. 14. 23378g

Kredens pokojowy w orzechu tanio sprzedam. Poznań — Dębicz, Czesłowska 236 m. 4. 23217g

Sprzedam spacerówkę gładką z budką i pokrowcem w bardzo dobrym stanie. Ratajczaka 32 m. 13. 23225g

Lokale

Studenta medycyny I lub II roku przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23103g.

Pokoje sublokatorskie (małe) — mieszkanie wyłączone — zamianę poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 22732g

Dnia 7 listopada 1962 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 37 moja najukochańsza żona i droga matczka śp.

Genowefa Zielińska

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, Mickiewicza 36.

23387g

Dnia 7 listopada 1962 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna i obowiązkowa pracowniczka i serdeczna koleżanka

Genowefa Zielińska

kierownik sklepu

Pamięć o Niej pozostanie na długo w sercach naszych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA

WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKCJA

MIĘSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU

K11040

W dniu 7 listopada 1962 r. zmarła nagle śp.

Genowefa Zielińska

kier. sklepu MHM

W Zmarłej straciliśmy cenioną, drogą oraz serdeczną Koleżankę. Żegnamy Ją z żalem a szlachetna Jej postać pozostanie zawsze w naszej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SKLEPÓW MHM

23418g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1962 r. zmarł

Jan Andrzejewski

ARTYSTA — MUZYK

W Zmarłym tracimy długoletniego i oddanego muzyce pracownika oraz szczerze przez wszystkich lubianego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA P.O.P.

RADA ZAKŁADOWA

KOLEŻANKI I KOLEDZY

PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

K11038

Dnia 7 listopada 1962 r. zakończyła swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana troskliwa i niezapomniana matka, teściowa i babcia śp.

Anna Sporna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

SYNOWIE

23388g

Poznań, Radosna 4.

W dniu 8. XI. 1962 r. zmarł nagle w wieku lat 69 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść śp.

Kazimierz Ludwik Czystewski

architekt, emer. insp. nadz. techn., b. Poseł na Sejm R.P., b. burmistrz m. Rawicza, Grodziska i Mogilna, Powstaniec Wielkopolski, b. więzień polityczny obozów śmierci Oświęcim i Buchenwald, działacz społeczny i Prezes Chrześc. Zjedn. Zawodowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Wlkp. Krzyżem Powstania i in.

Pogrzeb nastąpi w dniu 12. XI. 1962 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I SIOSTRY ELŻBIETANKI

Poznań, Szubin, Bydgoszcz, Leszno, Znin i Lund.

23421g

W dniu 7 listopada 1962 r. niespodziewanie przestało bić serce naszej ukochanej i nigdy niezapomnianej kierowniczkę śp.

Genowefy Zielińskiej

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze!

Pracownicy

SKLEPU M. H. M. Nr 31

23424g

W dniu 8 listopada 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza żona, matka i babcia śp.

Stanisława Niemyt

z d. Bogacka

przeżywszy lat 63

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, SYN, SYNOWA I WNUK

Poznań, ul. Żupańskiego 22 m. 5.

23407g

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Fabryka Wodomerzy i Gazomerzy, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza przetarg na dostawę: 1) uszerełek skórzanych ze skóry cielęcej, bukatowej, juchtowej i podszewowej w ilości 262.000 szt. w 40 różnych wymiarach od 5×2,5×0,8 mm do 158×115×5 mm; 2) szybki ze szkła zwykłego i kolorowego, okrągłych, prostokątnych i z zaokrąglonymi brzegami ciętych i szlifowanych w ilości 50.500 szt. w 17 różnych wymiarach i grubościach. Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Poznańskiej Fabryki Wodomerzy i Gazomerzy, tel. 44-502. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z podaniem cen do dnia 15. XI. 1962 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K10974

Poznańska Fabryka Wodomerzy i Gazomerzy, Poznań, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących prac szlifierskich: 1) szlifowanie części do taksonometrów na szlifierce bezkłowej w ilości około 50.000 szt. detali w 11 różnych gatunkach; 2) szlifowanie na szlifierce bezkłowej osi do wodomierzy w 5 różnych wymiarach, łącznej ilości 7.000 szt. Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Pozn. Fabryki Wodomerzy i Gazomerzy, telefon 44-502. Oferty z podaniem cen mogą składać w terminie do 15. XI. br. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K10976

Zamienię pokój z kuchnią, łącznie z większą. Mylna 56 m. 6. 23216g

Mieszkanie wolne, zelektryfikowane, na I piętrze (1/2 domu) dla jednej lub dwóch rodzin, oraz 2 izby w podwórzu — sprzedam. Położenie centralne przy rynku, 16 km od Gniezna. Oferty: Leon Leśniewski, Klecko, Gnieźnieńska 3. 23242g

Zakład fotograficzny, 3-pokojowe mieszkanie w woj. bydgoskim — zamienię na 2-pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Czajca 12 m. 43, wejście 8. 23249g

Rozne

Świadek wypadku poszukiwany. Dnia 24. 8. 62 około 21.30 w deszczu na ul. Dzierżyńskiego koło ul. Wspólnej pomógł najeżdżającą niewiastę wślazając do taksówki. Zgłoszenia: Antonina Gaweł ul. Prusa 2 m. 4. 23279g

Skóry lisie odlicowuje szybko, tanio Poznań, ul. Gajowa 10 m. 6, Leśniczka. 22942g

Matrymonialne

Wdowiec starszy z mieszkaniem pozna wdowę, pannę lub rozwódkę pracującą, wzgl. rencistkę z małym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23274g.

Rolnik - rzemieślnik po trzydziestce, wzrost 175, bez nalogów, posiadający własny dom — zapozna panią do lat 28, szatynkę, materiałnie niezależną (chętnie z prowincji). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21790p.

Dnia 8 listopada odeszła od nas nasza najdroższa Matka śp.

Kazimiera Kluskowa

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej na Dębcu.

W głębokim żalu pozostali

CÓRKI, ZIĘC I WNUKI

23361g

Dnia 7 listopada 1962 r. zmarł w wieku lat 77 nasz długoletni pracownik

Stefan Jasiński

magister farmacji

b. kierownik, Apteki nr 156 w Rakoniewicach W Zmarłym stracił sumiennego i wzorowego pracownika.

CZĘŚC JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 16.00 w Rakoniewicach.

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO

i m. POZNANIA W POZNANIU

K10917

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Od klasyki do jazzu

Co nam pokaże „Estrada”?

Listopad	Imieniny
10	Andrzeja, Leona
sobota	Słońce: wsch.: g. 6.49 zach.: g. 16.10

Teatr

OPERA — g. 19.30 — „Manru” (koniec ok. g. 22.30).
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22).
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22).
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22).
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Kasia i krokodyl” (koniec ok. g. 18).

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30 — „Stokrotka” (franc., 18 l.), godz. 18, 20.15 — „Rodzina Milcarków” (pol., 12 l.).
BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 l.).
CZTERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Kopciuszek” (radz., 9 lat).
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12.15 — „Świat milczenia” (franc., 7 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „A lasy wieczne śpiewają” (austr., 12 l.).
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Iwan Groźny” (I seria, radz., 16 l.).
HUTNIK (ANTONINEK) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.).
KOSMOS (WINOGRADY) — g. 15 — „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (polski, 12 lat), godz. 17, 19.30 — „Miłość w górach” (CSRS, 14 l.).
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Tygrys na pokładzie” (radz., 7 l.).
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego 21 — g. 15.45, 18 — „Tomcio Paluch” (meksyk., 8 l.), g. 20 — „Jutro premiera” (polski, 16 l.).
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12 — „Wakacyjne przygody” (radz., 9 l.), g. 14, 16, 18, 20 — „Panienskie lata” (radz., 16 l.).
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.).
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Toni Sailer”, „Czar na Błyskawica” (NRF, 12 l.).
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Piknik” (USA, 16 l.).
PRZYJAZN — ul. Ratajczaka 37 — godz. 15.30, 18, 20.15 — „Zemsta Kosmosu” (ang., 18 l.).
RIALTO — nieczynne.
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Rewia snów” (austr., 16 lat).
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18 — „Tajemnica wiecznej nocy” (radz., 7 l.), g. 20 — „Jaskółka” (radz., 16 l.).
WARTA — ul. 27 Grudnia nr 4 — g. od 10-18 — „Znów ku gwiazdom” (dokum., radz., 9 lat), g. 20 — „Szerszeń” (radz., 12 l.).
WCZASOWIE (PUSZCZYKOWO) — g. 17, 19.15 — „Nóż w wodzie” (polski, 16 lat).
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 13, 16, 19 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.).
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Tangany” (franc., 16 l.).
WRZOS (LUBON) — nieczynne.
WRZOS (MOSINA) — godz. 17 — seans zamknięty, g. 20 — „Musie Hall” (ang., 16 l.).
WAGABUNDA — g. 19.30 — Hala MTP nr 16.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas: III i IV; 9.20 — Melodie filmowe; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Muzyka ludowa; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stronicie”; 14.30 — Gra Polska Kapela; 15.10 — „Sportowcy więcej na start!”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Melodie ludowe w wyk. Zespołu Ludowego i Kapeli Śląskiej Rozgłośni PR; 17.30 — Melodie i piosenki z Międzynarodowego Festiwalu Studentów i Młodzieży w Helsinkach 1962 r.; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrownik muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert Chóru i Orkiestry Zespołu Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa pod dyr. Borysa Aleksandrowa; 21 — „Program z dywanikiem”; 22.15 — Kwadrans tańca, gra Orkiestra Ted'a Heath'a; 22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Mel. baletowe; 9.20 — Rezerwa PI; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Muzyka Nino Roty z filmu „Wojna i pokój”; 10.40 — Ludzie, Franco Ferrary; 10.40 — Ludzie,

Dyrektor poznańskiej „Estrady”, Alojzy Łuczak, poinformował ostatnio dziennikarzy o zamierzeniach repertuarowych tej instytucji na okres do końca bieżącego roku. Wierząc, że „Estrada” w pełni zrealizuje swe zapowiedzi, po dajemy dzisiaj najważniejsze z anonowanych występów i imprez.

Jeszcze w tym miesiącu (25 bm.) wystąpi na estradzie hali MTP nr 16 znany zespół „Niebiesko-Czarny” z Gdańska. Występ ten przyniesie się głównie dla młodzieży i dlatego „Estrada” obiecuje od powiednio skalkulować ceny biletów.

Również „szesnastka” stanie się miejscem występów pary piosenkarzy popularnych na zachodzie Europy — Silwany Blasi i Johna Williama. Przybędą oni do naszego miasta na dwa występy wraz z 7-osobowym zespołem muzycznym. Impreza ta przewidziana jest na początek grudnia, w którym to miesiącu — jeszcze przed połową — wystąpi w Poznaniu jeden z doskonałych zespołów estradowych z NRF. I wreszcie pod koniec grudnia bawić mamy 35-osobowy państwowy zespół hinduski z Indii. Przedstawi on nam inte-

tydzień
W WIELKOPOLSKIE

• W powiatach odbywają się sesje rad, poświęcone uchwaleniu przyszłorocznych budżetów miasteczek i gromad. W tym roku budżety te i sesje są wcześniejsze przygotowane. • Przy Prezydium PRN w Szamotułach działa pracowniczy klub „Ad Acta”. Oryginalność jego polega na tym, że podczas urzędowania służy on interesantom, oczekującym przy kawie i lekturze czasopism, na załatwienie swoich spraw. Po południu natomiast zbierają się tam wszyscy chętni, również nie pracownicy Prezydium, na towarzyskie spotkania i imprezy rozrywkowe. • Po pięciodniowej podróży przybył z Wrocławia do Konina specjalny pociąg przystosowany do transportu nielupowego. Przywiozł on dla elektrowni „Konin” 260-tonowy generator 125 MW. Jedną z jego części ważyła... 120 ton. Ponieważ wysokość ładunku wynosiła 4 m, trzeba było wybrać okólną trasę o podwyższonych mostach. • Statystyka nieszczęść w powiecie Ostrów wykazała, że w pierwszym półroczu bież. roku było w powiecie 40 wypadków drogowych, w których 2 osoby poniosły śmierć. Porównując ten sam okres z 1961 rokiem, okazało się, że większość wypadków zdarzyła się w tym roku nie zimą, a latem (?), z czego niemal wszystkie w godzinach 15—24.

lata, życie”, fragment wspomnień Ili Erenburga, przekład Wacława Kamarkiewicza; 11 — Transmisja II etapu IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu 1962 r.; 12.15 — Wesołe piosenki; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Mel. rozrywkowe; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Z różnych krajów” — koncert muz. popularnej; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Radioreklama; 16.25 — Sport; 16.35 — IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego; 17.12 — Aud. społeczna; 17.25 — Na fali melodii; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Nowości rozrywkowe taśmoteki muz.; 20.30 — „Jak uszczęśliwić i samemu być szczęśliwym”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.45 — Utwory jazzowe kompozytorów ZSR; 23 — „Dobry wieczór, srebrny ekranie”; 23.30 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.15 — Muz. dla wszystkich; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Torelli Giuseppe — Concerto grosso, g-moll, op. 8, nr 6; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert zyczeń; 11.40 — „Przyjemność”, felieton dr. Jana Zabinińskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Orkiestra Maxa Jaffa, solo skrzypcowe Max Jaffa; 12.50 — „Niedzielny kier-

resujący folklor tego kraju, a wystąpi w sali Domu Kultury MO.

Jeśli chodzi o imprezy typu teatralnego, to już na początek przyszłego roku należy oczekiwać przyjazdu doskonałej pary Janowska — Siemion, teatru De.mka, Teatru Skusznki z Nowej Huty i Teatru Wybrzeża. Natomiast w tym kwartale ujrzymy na scenach Poznańska zespół „Teatru 13 Rzędów” z Opola. Zamierza on nam pokazać St. Wyspiańskiego „Akropolis”. Przedstawienia odbędą się w Domu Prasy, w klubie „Od nowa” i w kinie „Kosmos”. Przyjechać ma do naszego miasta również teatr z Zielonej Góry, który przywiezie z sobą sztukę Goethego „Ifigenia w Taurydzie” i Leonida Leonowa „Sady Polowczanki”. Ciekawą premierę, drugą już w tym sezonie, zapowiada poznański „Teatr 5”, prowadzony przez St. Hebanowskiego. Tym razem wystawi on sztukę z okresu średniowiecza pt. „Quidam” w tłumaczeniu J. Iwaszkiewicza.

Poza „importem” zespołów artystycznych i estradowych z zagranicy oraz innych miast naszego kraju, „Estrada” poznańska czyni wiele wysiłku w kierunku zmótownienia dobrych imprez własnymi siłami. Do tych należy zaliczyć przygotowywane występy zespołu estradowego w programie pt. „80 taktów dookoła świata” oraz kabaretu piosenek z imprezą „Jarmark piosenek”. Poznański „Teatr Rozmałości” wystawi „Idiotkę” Marcela Acharda. Obecnie opracowuje się koncepcję i ustala ze spół dla przyszłego zespołu kabaretowego dla samego Poznania. Ma to być stała scena, a jej start przewiduje się w początkach przyszłego roku.

Mówiąc o pracy „Estrady” nie należy pomijać, że obok masowych imprez estrado-

„Wagabunda” dla członków PSS

Jak już pisaliśmy, w niedzielę 11 bm. o godz. 16 odbędzie się specjalne przedstawienie „Wagabundy” dla członków PSS. Bilety z 50 proc. zniżką można otrzymać za okazaniem legitymacji spółdzielni, w następujących punktach: wypożyczalnie przy ul. Engla 13 i ul. Zamkowej 1 oraz w sklepach przy ulicach Al. Marcinkowskiego, Dąbrowskiego 41 i Dzierżyńskiego 96. (na)

masz muzyczny”; 13.30 — „Rozmowa z psami”; 13.40 — Swojskie melodie; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 42; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń między narodowych; 16.20 — „Paryżanka”, słuch. wg komedii Beccque’a przekład L. Schillera; 17.40 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki regionalnych gier liczbowych i „Toto-Lotka”; 18.05 — d.c. muzyki tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Tydzień Muzyki ZSR; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Niedzielne wieczory muz.”; 22 — Gra Orkiestra Taneczna PR, dyryguje Edward Czerny; 22.40 — Wiersz miesięca; 23.10 — Melodie Cole Portera.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muz.; 8.10 — Z piosenki i gawęd...; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Felieton literacki; 10.30 — „Opowieści wędrownicze” — aud. E. Elbanowskiej; 11 — Miłośnikom piosenki i gitary; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Muzyka ludowa Szwecji; 12.10 — Transmisja z II etapu IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu 1962 r.; 13 — „Ludzie, wśród których żyjemy”; 13.30 — „Moskwa z melodiami i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Poznański koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.40 — Radz. muz. baletowa; 16 — IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego; 16.28 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 —

wych i teatralnych dla szerokiej publiczności przygotowuje ona programy artystyczne na zamówienia zakładów pracy i instytucji, szczególnie na akademie okolicznościowe. I tak z okazji 45-rocznicy Wielkiej Rewolucji „Estrada” przygotowała 80 takich akademii, a dla uczczenia Dnia Nauczyciela przyjęto zamówienia na 50 tego rodzaju imprez zamkniętych. (e)

Przygotowania do Dnia Nauczyciela

Na Grunwaldzie powstał już także Dzielnicowy Komitet Organizacyjny Obchodu Dnia Nauczyciela. Na czele Komitetu stanął przewodniczący Prezydium DRN, Bolesław Matczak.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu ustalono, że w dzielnicę odbędzie się koncert dla wszystkich pedagogów i wychowawców na Grunwaldzie. Ponadto wysunięto sugestie, by Komitet Opiekunów, które posiadają odpowiednie warunki organizowały spotkania z nauczycielami w swoich zakładach świetlicach. Zwrócono również uwagę, by w uroczystościach, z okazji Dnia Nauczyciela, nie zabrakło emerytów-nauczycieli.

W poszczególnych szkołach organizatorami imprez, które odbędą się 20 bm., będą Komitety Rodzicielskie i Obiektowe oraz uczniowie. (a)

W muzycznym Poznaniu

„Faust” w nowej obsadzie

Jeden z piękniejszych spektakli w naszej Państwowej Operze na pewno stanowi „Faust” w niebanalnej reżyserii Grubowskiego, ze śmiałymi dekoracjami Jarockiego i wnikliwym opracowaniem muzycznym dyr. Górzyskiego. Ogłądałem ostatnio przedstawienie po raz drugi, ze względu na nową obsadę trzech partii głównych. I tak z przyjemnością słuchamy teraz Adolfa Cwiczekowskiego, którego liryczny głos tenorowo swobodnie czuje się w odpowiedniej, tytułowej roli opery Gounoda. Artysta frazując lekko, niewymuszanie, z muzyczną inteligencją. Niezapomniana „Pani Butterfly” — sopranistka Weronika Pelczar — jako Margareta — śpiewała i grała tym razem jakby stremowana. W efekcie korzystniej brzmiała tu piana niż forte. Henryk Łukaszek dysponuje właściwymi warunkami głosowymi dla partii Mefista. Śpiewał z wokalem wirtuozerią. W dalszych rolach okazale popisują się: Władysław Malczewski (Walentyn), Felicja Kurowiak (Marta) i Bożena Karłowska (Siebel). „Fausta” dyryguje teraz Edwin Kowalski. K. N.

Piosenki różnych narodów; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — Radziecki Teatrzyk Miniatur; 19.50 — Muzyka; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Ros. mel. rozrywkowe; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 22.30 — „Ze świata opery”; 23 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 11.45 — Biologia dla szkół, kl. VII (W-wa); 12.15 — Przerwa; 12.25 — Program dnia; 17.30 — Konkurs „5 milionów” — dla dzieci (W-wa); 18.30 — Program pt. „Oczami dziecka” (W-wa); 19 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Do-branoc” (Warszawa); 20.05 — Magazyn „Pegaz” (W-wa); 20.50 — „Wszystko dla pań” — film fab., prod. franc., od lat 18 (lok.); 22.25 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.30 — Piosenki „STS-u” — prog. rozrywkowy (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAN: 9.30 — Telewizyjny Kurs Rolniczy (W-wa); 10.25 — Przerwa; 12 — Mecz piłkarski Legia — Wisła (W-wa); 13.45 — Film krótkometrażowy (W-wa); 14 — Poranek muzyczny (K-ce); 15 — Niedzielną Biesiadą (Łódź); 15.50 — Teatrzyk dla przedszk., „Idziemy w świat” (W-wa); 16.20 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 16.22 — Film z serii „W Krainie Disneya” (lok.); 17.10 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 17.20 —

Przewodnik po „labiryncie”

Są oczywiście i tacy, którzy ów „labirynt” znają jak własną kieszeń i bez większych trudności potrafią się w nim poruszać. Dla większości jednak studentów, zwłaszcza tych z niższych lat, pomocna ręka przewodnika — towarzysza kilkuletniego toku studiów, okazuje się bardzo przydatna. Jest na uczelni organizacja, która rolę tę pełnić powinna i czyni to, z mniej lub bardziej udanymi efektami.

Oto projekty czuwania nad naukową działalnością studentów, przygotowane na rok bieżący. Rozmawiamy o nich z kierownikiem Komisji Nauki Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich — Michałem Chmarą.

— Jakże są główne „kierunki uderzeniowe” waszej batalii o dobre wyniki przy egzaminach?

— Komisja nasza zajmuje się po pierwsze podnoszeniem wyników nauczania, po drugie zaś organizacją tzw. programowego ruchu naukowego, a więc np. praktykami, kolami naukowymi, klubami dyskusyjnymi itd.

Pracę nad podnoszeniem wyników nauczania zaczynamy z kandydatem na studenta jeszcze zanim przekroczy on po raz pierwszy mury uczelni. Chcemy w tym roku szczególnie dobrze „rozkręcić” działalność naszych ekip wyjazdowych, które będą pro-

wadzić w liceach województwa poznańskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego akcję informacyjną o kierunkach studiów, o życiu na uczelni, o perspektywach pracy.

Poza tym planujemy zorganizowanie w Poznaniu punktu konsultacyjnego dla maturzystów, którzy w ubiegłym roku nie dostali się na studia. To byłby pierwszy sprawdzian ich wiedzy i uzupełnienie ewentualnych luk. W cząstce egzaminów wstępnych służy kandydatom pomocą nasze punkty informacyjne w DS-ach i na uczelniach.

Poza tym mamy prawo uczestniczenia w komisjach egzaminacyjnych, co umożliwia np. załatwianie przerzutów z jednego, przełożonego wydziału, na inny.

Nad I-roczniakami czuwa z ramienia ZSP opiekun — kolega ze starszego roku, który niekiedy musi być prymusem w nauce i sam np. prowadzić doszkalanie, lecz przede wszystkim musi odznać się prawdziwą dojrzałością życiową, energią, koleżeńskością, dobrą znajomością psychologii. Słowem — musi to być dobry kolega dla każdego nowo wstępującego na uczelnię. On oczywiście powinien tak organizować po moc naukową, by maksymalnie zwiększać szanse terminowego zakończenia sesji. Trochę o terminowej zdawaniu egzaminów daje coraz to lepsze wyniki, ale jeszcze nie zadowalające. W 1958 roku terminowo zdawało 55,1 proc., obecnie 3/4 ogółu studentów, co też jest oczywiście zbyt mało. Podobnie ma się rzecz z kończeniem studiów; w skali krajowej na uniwersytetach, w ciągu planowego terminu 5 lat, kończy studia 20 proc. studentów, na politechnikach 8,7 proc. Jest więc się o co „bić”.

— Może zatem jakiś „system bodźcowy”?

— Właśnie. W tym roku np. będzie zorganizowany na WSE, WSR, Politechnice i AM ogólnopolski konkurs na najlepszą grupę studencką. Nasze środowisko zorganizuje podobny konkurs na wszystkich uczelniach, wyróżniając jednocześnie najlepszego studenta grupy.

Poza tym myślimy również o konkursach na prace magisterskie. WRZZ interesuje się pracami słuchaczy uczelni technicznych, bo są to często opracowania nieśmiernie ciekawe i cenne, a trafiające wyjątkowo do archiwów. My chcemy im urządzić w tym roku konkurs na pracę magisterską, tycającą problematyki ziem zachodnich oraz organizacji młodzieżowych na wyższych uczelniach. Nagrodami w wymienionych konkursach będą wyjazdy zagranicę.

— A jak zamierzacie ingerować w naukowe sprawy pozucelniczne?

— Dużego wkładu pracy z naszej strony wymaga ciągle jeszcze wadliwa organizacja praktyk, zwłaszcza tych semestralnych, a także stażów. W tym roku ma powstać ogólnopolski samorząd praktykantów, który zapewne jakoś pomoże w regulowaniu tych kwestii.

Poza tym ZSP będzie oczywiście zajmować się życiem klubów studenckich. Bardzo nam zależy na klubach konwersacyjnych (wiadomo: języki obce — pięta Achillesowa). Świetnie działa taki klub przy WSE; w tym roku chcemy podobne urządzić na Uniwersytecie i Politechnice. Mamy również na każdej uczelni swoje biblioteki, nie wszyscy studenci z nich korzystają. Sądymy, że pomogłoby nieco urządzenie czytelni przy bibliotekach, ale w tym znowu przeszkadzają kłopoty lokalowe i szczupły budżet Zrzeszenia.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

Nowa reklama „Bałtyku”

Od kilku dni uwagę przechodniów zwraca olbrzymi neon zainstalowany na bocznej ścianie budynku kina „Bałtyk”. Jest to niewątpliwie największa i najpiękniejsza w naszym mieście reklama świetlna. Na tle odświeżającego się ekranu kinowego ukazują się na zmianę sylwetki, symbolizujące poszczególne rodzaje filmów. Całość zamknięta ruchem ma linia świetlna obiegająca ścianę domu, a łącząca się z przybudówką kas biletowych.

Jak nas informuje kierownik kina „Bałtyk”, przeprowadzone próby ujawniły pewne usterki, do których usunięcia przystąpi w najbliższych dniach „Energoprojekt”. Również w najbliższym czasie podjęte zostaną prace przy kapitalnym remoncie reklamy świetlnej kina, zainstalowanej na dachu budynku. (za)

INFORMUJEMY

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu ogłasza zapisy na 7-miesięczny kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie oraz kursy mistrzowskie w określonych zawodach. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują Sekretariat UR ZMS ul. Słowackiego 54/56, w godz. od 14.30 do 19.

Klub TPFR, ul. Ratajczaka 37, zaprasza dzisiaj o godz. 21 na spotkanie absolwentów uczelni radzieckich. Spotkanie to odbędzie się z okazji 45-rocznicy Rewolucji Październikowej.

Estrada liter. „Córki zmarłego pułkownika” (W-wa); 18 — „Od mrówki do słońca” — teleturniej (W-wa); 19 — „Chwila wspomnień” — kroniki film. lat 1905/10 (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.30 — „Pierwszy po bogu” — film fab., prod. franc., od lat 16 (lok.); 22.10 — Niedziela Sportowa Włp. (lok.).

Wystawy

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka 39 — Wystawa prof. Bartla pt. — „Muzyka w malarstwie” — czynna od godz. 10—20;
BWA i GALERIA ZPAP — ARSENAL — Stary Rynek. — Salon Jesienny 1962 — czynna od godz. 10—18;
BIBLIOTEKA MIEJSKA IM. E. RACZYŃSKIEGO — pl. Wolności nr 19. — Wystawa książki radzieckiej — czynna od g. 11—18;

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary nr 17 — telefon nr 540-04;
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chełmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44;
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 103, telefon 86-86;

APTEKI: Al. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starołęka 79 (tylko dyżur nocny), Winogrady.